

biej niż z żywiołami postronnymi, które coraz widoczniej ustępują przed zwycięskim rywalem kapitalizmu.

Zarówno w teoriach Marksa jak i w działalności socjalnej demokracji niemieckiej, metodzie są najpełniejsze tych teorii wyraz praktyczny, można określić te pierwiastki, które neutralizują przeciwkapitalistyczny charakter socjalizmu i owa rewolucyjna siła oddająca poniekąd w służbę potęgę kapitalistyczną.

Na pierwszym miejscu postawił należy skrupy mechanistyczno-deterministyczny charakter doktryny marksowskiej. Według doktryny ustrój społeczny ma być wywołany z kapitalizmem na mocy konieczności dziejowej, a nie może się to stać wcześniej, nim kapitalizm nie rozwinię wszystkich potrzebnych do tego środków i warunków.

W oczekiwaniu na „dyktaturę proletariatu“ ruch robotniczy musiał sobie przedewszystkiem stawić cele polityczne i na terenie politycznym marksizm przybrał postać radykalnej opozycji, dalekiej od celu do śmiałości i bezwzględności od lewego skrzydła mieszczańskiego, ale prawie nie różniące się od niego pod względem treści.

Jedyną wielką jest obecnie ta potęga, nie osiągnięta wszakże wszechwładzy. Bądź co bądź musi się liczyć jeszcze potęga pieniężna z różnymi instytucjami i czynnikami tradycyjnymi, których bezpośrednio kupić nie można i z którym trzeba zawierać pewne kompromisy.

Jakże wzrósł ten dążenia zachowanie się środkowo-europejski socjalizm? Jest rzeczą najwidoczniejszą, że popiera je cała siła, pomimo swych nierówności przeciwkapitalistycznych gromad. Zapowiada nawiązanie likwidację całej tej kapitalistycznej wszechwładzy na rzecz przyszłej „dyktatury proletariatu“, ale dzisiaj wszechwładze to bezwzględnie popiera.

W rezultacie socjalizm stał się śmiałym sprzymierzeńcem politycznym kapitalizmu, wysunął się przed nim w roli awangard i oczyszcza nim grunt do zupełnego panowania. Rzecz naturalna, iż socjalizm nie ignoruje specyficznych interesów robotniczych, ale odklada je do upragnionej „dyktatury“ proletariatu, całą uwagę narazie skupiając na postulatach politycznych, tudzież takich żądaniach ekonomicznych, które są popularne w masach robotniczych, lecz również odpowiadają interesowi kapitalu.

W ten sposób granica pomiędzy radykalizmem mieszczańskim a socjalizmem zatarta się tak dalece, że działacze, a nawet całe grupy, mogą zajmować jedno i drugie stanowisko, nie narazając się na zarzut niekonsekwencji lub nieszczerości programowej.

PRZED STU LATY.

Nr 24 KURJER LITEWSKI

W Wilnie dn. 23 marca v. st. 1812 Roku.

Z Berlina. Król darował majątność Cumnera, w Szląsku, P. Achardowi, któremu należy się pierwszy wynalazek robienia cukru z buraków i wprowadzenia do Prus tego wynalazku; wiele młodych ludzi z cudzoziemców nawet udaje się tam dla nauczania się praktycznego sposobu robienia cukru tego rodzaju.

Informacje i pogłoski.

Sazonow i hr. Witte.

Wieczorne „Birż. Wied.“ donoszą, że na giełdzie petersburskiej otrzymano wiadomość, iż minister spraw zagranicznych, Sazonow, podał się do dymisji, a na miejsce jego mianowany został hr. Witte.

Pogłoski o ustąpieniu Ruchłowa.

W zarządzie kolei południowo-zachodnich w Kijowie krzątaj uporzeczy pogłoska, że Niemiszczaj otrzymuje stanowisko ministra dróg i komunikacji na miejsce Ruchłowa.

Sprawa „ochrony“ kijowskiej.

W dn. 20 b. m. (2 kwietnia) pierwszy departament Rady Państwa pod przewodnictwem Saburowa wydział wyciągu ministra spraw wewnętrznych z najpoddańszego raportu sen. Trusiewicz o badaniu działalności b. wice-ministra spraw wewnętrznych Kurlowa, b. wice-dyrektora departamentu policji Wierigina, b. naczelnika „ochrony“ kijowskiej Kulabki oraz b. naczelnika ochrony pałacowej Spirydowicza. Senator Trusiewicz w referacie swym nie mało miejsca poświęcił charakterystyce wyżej wymienionych osób, które miały obowiązek ochrony Wysockich Gości przybyłych na uroczystości kijowskie. Większość szczegółów w tej kwestji jest znana. Nowym jest rys z działalności Wierigina, którego gen. Kurlow obdarzał wielkim zaufaniem, idącym tak daleko, że poręczano mu bardzo znaczne sumy pieniędzy. Rezultatem tego zaufania było to, że Wierigin dotychczas nie może złożyć udowadniającego dokumentów z wydatkowania 55 tysięcy rubli. Nieznany również jest następujący szczegół: Gdy w teatrze w Kijowie Bogrow strzelił do Stolygina, publiczność w poplochu rzuciła się do ucieczki. Pierwszym z uciekających był wice-dyrektor departamentu policji Wierigin. Korzystając z uprzywilejowanego stanowiska Wierigin kazał otworzyć jedne z drzwi zapasowych wyjściowych, zamknięte z rozporządzenia „ochrony“. Była to chwila tak wielkiego zamieszania, że każdy zamykał dalszy mógł być wykonany z łatwością.

Rada Państwa, wysłuchawszy referatu odpowiedniego wniosku sformułowała dwa następujące zasadnicze pytania oskarżenia: 1) Na zapytanie, czy w danym wypadku gen. Kurlow, Wierigin i pułkownik Kulabko i Spirydowicz są przestępcami politycznymi, lub działalność ich należy do kategorii przestępstw służbowych, Rada Państwa uznała, że wymienione osoby popełniły przestępstwa służbowe. 2) Czy mają oni być oddani pod sąd wojenny, czy też cywilny? Rada Państwa oświadczyła, że choć trzej z nich są wojskowymi jednakże wykonywali czynności policyjne, a nie wojskowe. Departament postanowił zażądać w terminie dwutygodniowym od Kulabki, Wierigina, Spirydowicza i Kurlowa wyjaśnienia co do wszystkich punktów oskarżenia.

Nadto od Kurlowa, Kulabki i Wierigina postanowiono zażądać objaśnienia co do wydatkowania fundusów, wyznaczonych na „ochronę“ podczas uroczystości kijowskich.

Na naukę języka polskiego w dalszym ciągu w Administracji naszego pisma złożyli pp. Aleksander Molochowicz 1 rb., Aleksander i Dominiak Jareszewiczowie 3 rb., Emilia i Józef Buczyński 2 rb., Ryszard Witeza 1 rb., Aleksander Szklennik 1 rb., Alina i Ryszard Bitnerowie 2 rb., Anna Klass 3 rb., Bolesław Buczyński 1 rb., Zenon i Julia Giecwiczowie 2 rb., Celina i Antoni Zawiszowie 2 rb., Amelia Jeleńska 1 rb., Emma i Kazimierz Dmochowscy 2 rb., Amelja i Julian Bądkiewiczowie 2 rb., Jan Sielanko 1 rb., Helena i Bronisław Umiastowscy 2 rb., Józef Zacharzewski 1 rb., Eliza i Witold Bociarzewski 2 rb., Józef Korwin-Kurkowski 2 rb., Kazimierz Stanisława i Tadeusz Miskiewiczowie 3 rb., I. i K. Wilczewscy 1 rb., Wacław Studnicki 1 rb., Bolesław Jałowicki 3 rb., Marian Ciemliński 1 rb., Władysław Raszanowicz 1 rb., Emilia i Witold Wasławscy 2 rb., Feliks Landsberg 1 rb., dr Jan Paszkowski 1 rb., dr Ludwik Łukowski 1 rb., Stanisław Kościółkowski 1 rb., Michał Brensztejn 1 rb.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarz. Dziś, w piątek — Wielki, św. Katarzyny, wełd. now. st. — Wielki, św. Wincentego. Jutro — Wielka, św. Marka, Tymoteusza, wełd. now. st. — Wielka, św. Cezarego.

KRONIKA KOŚCIELNA.

Nabożeństwo ostatnie dni. W kościele św. Jana w ostatnie dni przedświąteczne nabożeństwo odbywać się będzie w następującym porządku: W Wielki piątek — o godz. 9 rano, w Wielką sobotę — o godz. 8 rano i tegoż dnia Rezurekcja — o godz. 11 wiecz. — Nabożeństwa: Dnia 25 b. m., t. j. w niedzielę i dnia 26 b. m., t. j. w poniedziałek, w oba dni św. Wawrzynca w kościele św. Wawrzynca, w kościołach: w dzień 26 b. m., w kościołach: św. Teresy, Wszystkich Świętych i św. Franciszka, podczas nabożeństwa udzieloną zostanie benedykcja papieaska.

W kościele katedralnym: Jutrzni o godz. 7 rano, primyria o godz. 7 i pół rano, wotywa w kaplicy św. Kazimierza o godz. 9 i pół, suma o godz. 10 i pół, niespory o godz. 4 po południu.

W diec. żmudzkiej zaszyły następujące zmiany w składzie osobistym duchowieństwa: ks. Jerzy Gostiel filjalista w Uppkach został proboszczem w Zabiskach; ks. Antoni Rogoziński filjalista, przeniesiony z Szentego Uppki, ks. Jerzy Gynis wikaryusz, przeniesiony z Illuksy do Jakobszatu w Kurlandii na miejsce ks. Konstantego Dowponta, który przeszedł do diec. mohylewskiej; ks. Bielawski, wikaryusz w Oniksztach został filjalistą w Sugiatach; ks. Czaman mianowany wikaryuszem w Kupiskach i ks. Juza — wikaryuszem w Datnowie. Ks. Józef Lasowski z woli biskupa pozostał i nadal wikaryuszem w Datnowie.

SPRAWY MIEJSKIE.

Koszt nowego teatru. Według obliczenia architektów kosztu budowy nowego teatru miejskiego, według planu Nr. 9, przemianowanego na konkursie, wyniosła około 200 tys. rubli, nie licząc w to urządzenia sceny i dekoracji, co pochłonie również około 30 tys. rubli.

Płonne obawy. Zarząd miejski w tych dniach wyjaśnił zwierzchności soboru Precyzyńskiego, że obawy je o możliwość osiedlenia soboru skutkiem rozpoczętych robót kanalizacyjnych są najzupełniej niezasadne, gdyż roboty te są prowadzone w odległości 35 sążni od gmachu soboru.

Ferie świąteczne. Od dnia wczorajszego Zarząd miejski zawiesił czynności na czas ferii wielkanocnych, które potrwać do d. 28 marca (10 kwietnia) włącznie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Z teatru polskiego. Po miesięcznej prawie przerwie teatr nasz otwiera swe

podwoje w drugie święto Wielkanocy o godz. 2 po poł. będzie odegrana historyczna sztuka o podniosłym nastroju „Obrona Częstochowy“ (po cenach znizonych do połowy), wieczorem „Intrana posada“ sztuka z rosyjskiego w 5 aktach, jest to cięta satyra na lapownictwo sier utrudniczych, sztuka posiada wiele scen humorystycznych.

We wtorek po poł. o godz. 2 „Odsiecz Wiednia“ (ceny znizzone do połowy). Króla Jana Sobieskiego otworzy p. Szymański; wieczorem „Eros i Psyche“, gdzie wystąpi pierwszy raz nowopozyskany p. Józef Poplawski.

W środę dyrekcja wznawia poemat dramatyczny A. Mickiewicza „Dziady“ z p. Wiślańskim w roli Konrada, sztukę wystawia p. Wiślański, dokładając wszelkich starań, aby to wielkie dzieło wypadło jaknajwspanialej.

Repertuar „Lutni“ zapowiada na kwiecień następujące widowiska: w niedzielę 1 (14) kwietnia wieczorem „Irydjon“ Krasinkiewicza (prelekcja p. Hryniewicz i p. Wierzyńskiego), w sobotę 7 (20) kwietnia „Pracownice igły“ sztuka Z. Przybylskiego (prelekcja p. Wierzyńskiego), w niedzielę 15 (28) kwietnia koncert; w sobotę 21 kwietnia (4 maja) „Syn królewski“ dramat A. Krechowickiego (prelekcja Kościółkowskiego); w niedzielę 29 kwietnia (12 maja) zamknięcie sezonu zimowego. ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

„Giniecie“. Pod takim tytułem wyszło z pod prasy związku drukarzy w Wilnie „kilka scen z życia codziennego w trzech aktach“ W. Gutowskiego (On).

„Traba“. Ukazała się jednolitowa „Traba“ wiosenna z formatu i treści podobna do dawniej stałe wychodzącego tygodnika humorystycznego tejże nazwy. Treść naogół lekka i dowcipna, choć tu i owdzie w docinkach osobistych przekraczająca miarę tego, co wolno humorystyce.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

P. Soloniewicz przenosi się do Grodna. P. Soloniewicz prosię wladomocno, podaną przez „Golos Białostoki“, o rychły upadek „Siew-Zap. Ziemi“. Szacowany ten organ wraz ze swym redaktorem zostanie przeniesiony do Grodna, zapewne w nadziei znalezienia bardziej podatnego gruntu, niż wileński.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

Zebrań kooperatystów. D. 8 (22) b. m. w Wilnie odbyła się narada kooperatystów litewskich. Opracowano kwestionaryusz, który na początek rozleśniano tylko do Towarzystw spożywczych. Jednemu z obecnych polecono opracować rezultaty ankiety powyższej i komunikat odpowiedni na walnym zgromadzeniu litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

ROZNE.

Niedoszłe zebranie. Wyznaczone na dzień onegdajszy walne zgromadzenie członków wil. Towarzystwa wazajennego kredytu nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby obecnych.

Zebrań prawomocne bez względu na ilość przybyłych odbędzie się d. 4 (17) kwietnia.

Sambolowa. Niejaki Adolf Sakowicz nabył dom Nr 16 przy ul. Sybirskiej od staruszek Konstancji Zacharzewskiej, lat 79 i Leontyny. Na rachunek należności wypłacił on 400 rb., a pozostałe 200 zobowiązał się oddać później, gwarantując przytem Zakrzewskiej bezpłatnie mieszkanie do czasu ostatecznego rozrachunku.

Po niejakiem czasie Sakowicz zażądał, aby Z. się wyniosła i podał ją do sądu. Sędzia odmówił jego nieluznemu żądaniu. Wtedy Sakowicz zaczął dziać „sposobem gospodarczym“. Skutkiem tego staruszka otrzymała kilka ran, a następnie została wyrzucona na ulicę wraz z maniakami. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją na kurację do szpitala Sawicza, zaś Sakowicz polecił pogotowie do odpowiedzialności sądowej.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 2 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Hipolit Wilkaniec, ob. Stefan Korzeniowski, ob. Antoni Chranowski, ob. Wincenty Strachowicz.

(Hotel Europejski): ob. Zygmunt Wejs, ob. Antoni Paszkowski, ob. Sta-

nisław Pawlikowski, ob. Aleksander Barszczyński, ob. Stefania Nagorska, ob. Jan Zimodro, ob. Władysław Pietkiewicz, ob. Mamert Czerniecki.

(Hotel S-t Georges): ob. Stefan Balcewicz, ob. Hilary Tracewski, ob. Andrzej Korzon, ob. Szymon Karpowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Czesław Chładowski, ob. Teofil Drodziewicz, ob. Franciszek Narzymski, ob. Wawrzyniec Zurawowicz.

(Hotel Niszowski): ob. Józef Sobolewski, ob. Marian Chelchowski, ob. Aleksander Krzywicz, ob. Aleksandra Krzywowa, ob. Marcela Rosiszewska, r. st. Mikołaj Paciuta, ob. Anna Paciutowa, ob. Władysław Rodziewicz.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ (m. a.) Po wystawie nasion. Dla naszego kraju produkcja nasion ma wyjątkowe znaczenie ze względu na to, że dotychczas bardziej szlachetne gatunki otrzymywaliśmy z zagranicy pod firmą niemiecką, szwedzką lub francuską.

Królestwo Polskie weszło na tory selekcji zbóż i roślin okopowych i rozwinięto w obecnej chwili szerszą produkcję materiału siewnego w zastoso-waniu do miejscowych, klimatycznych i gleboznawczych warunków.

I u nas, ze względu na znaczący się szybki postęp w gospodarstwie rolnym i intensyfikację tego gospodarstwa, przyszedł czas by zwrócić uwagę na to, co mamy do dyspozycji, jakim rozporządzamy materiałem miejscowym i jakim materiałem importowanym możemy się posilkiwać.

To też 1-a wystawa wiosenna, urządzona staraniem T-wa Rolniczego w Mińsku, a z całym pietyzmem i znajomością rzeczy przeprowadzona przez komitet wystawowy, choć nie byłaśnają jaskrawością eksponatów, dała nam jednak dokładne wyobrażenie o współczesnym stanie produkcji nasion w Mińszczyźnie, czyli że wzmianczone zadanie swoje spełniła.

Przedewszystkiem eksponowały swoje nasiona gospodarstwa wielkie, które w kolekcjach przedstawionych zobaczyłyśmy wysoką kulturę przeselekcjonowaną z zachodu. Więc Szczęsny, gdzie nakładowa intensywna gospodarka prowadzona jest już blisko od lat stu i musiała wydać najbardziej pożądaną owoce: wszelkie próby importowania i aklimatyzowania najlepszych zachodnich gatunków zostały przeprowadzone oddawna i to, co dziś widzimy jest ostatecznym rezultatem, który daje rękojmię zupełnej pewności przy użyciu podobnych nasion.

Obok wysokiego gatunku nasiona szczerowskiego odznaczają się nadzwyczajną czystością, co świadczy jak o wysokiej kulturze, tak i o bardzo sumiennym traktowaniu przedmiotu.

W innym kierunku pracowały Przytki (mał. Jerzego hr. Czapskiego), które osiągnęły rezultaty bardzo wysokie w doborze nasion pochodzenia miejscowego i dały obszerny materiał dla przyszłego rozwoju selekcji. Szczególnie zasługuje na uwagę nagrodzony medalem srebrnym czterordzący jeźmień miejscowego pochodzenia, który można uważać jako cium wystawy.

W tym samym kierunku w jakim szły Szczęsny, idą Ignatyce p. Wilhelma Jelskiego, które jednak od niedawna dopiero zajęły się aklimatyzacją i doбором nasion. To też kolekcja ignatycka, składająca się z dwudziestu paru odmian zbóż, zasługuje na podkreślenie z tego właśnie, aklimatyzacyjnego względu. Z pośrednich trzech powyższych grup, najwybitniej przedstawionych na wystawie, należałoby zwrócić szczególną uwagę na kierunek, przyjęty w Przytkach, jako na taki, który może naszem rolnictwu oddać największe usługi ze względu na obfitość materiału doborowego dla naszych warunków klimatycznych i gleby.

W związku z zapoczątkowaną pro-

dukacją nasion, a również z zapoczątkowaną selekcją, dającą się w przyszłości selekcji miejscowych odmian, ciekawe są dane fry podane przez ziemską stację wyczyszczania ziarna siewnego w Mińsku. Przedstawiamy tabelkę graficzną wykazującą ogólny zanieczyszczenie, ilustrowaną przez kolekcję, wskazującą na charakter tego zanieczyszczenia. Jak widać, w tym kierunku stacji oczyszczania zaprojektowano w ziemstwie mińskim kilkadziesiąt.

Wystawę ubiegłą należy uważać za bardzo udaną, gdyż dała szereg wystaw nasion, które dla rolników możność zorientowania się w drogach, którymi należy iść w celu podniesienia wydajności nasion roli.

θ (z) Ludność gub. mińskiej. Według obliczeń komitetu statystycznego gubernialnego, ludność gub. mińskiej w r. 1910 wynosiła: 2,823,312 osób, męzczyźni przeważają o 4,300.

Prawosławnych ze starobrzędowców — 2,120,454, żydów — 397,993, muzułmanów — 291,497, protestantów — 1 i mahometan — 5,212.

W miastach stosunek wznął następujący:

Table with 2 columns: Miasto and Ludność. Rows include: Rzeszów (265,191), Dobruża (108,832), Lubartów (108,832), Lublin (1,000,000), Białystok (1,000,000), Nowogród (1,000,000), Polesie (1,000,000), Siedlce (1,000,000), Drohiczyn (1,000,000), Łęka (1,000,000), Rzeszów (1,000,000).

W powiatach ludność po wymienionych miastach 2,556,878 osób, z tego:

Table with 2 columns: Powiat and Ludność. Rows include: Rzeszów (2,556,878), Lubartów (1,000,000), Lublin (1,000,000), Białystok (1,000,000), Nowogród (1,000,000), Polesie (1,000,000), Siedlce (1,000,000), Drohiczyn (1,000,000), Łęka (1,000,000), Rzeszów (1,000,000).

Zestawienie powyższe nie wykazuje jednak dokładnie, jaki jest stosunek procentowy katolików w miastach i po wsiach, ponieważ oprócz wymienionych w pierwszej tabeli II miast wszystkie miasteczka włączone do liczby mieszkających powiatów, czyli, że przemagają obłmy sposób ludność żydowską i innych wyznań, zmienia zupełnie ogólny odstępek ludności.

Przy porównaniu liczby urodzeń śmierci w r. 1910, okazuje się, że pro-

Koniec epopei Napoleońskiej. — Tak, jak do Rzymu — odpowiedział Balaszow — każda droga prowadzi. Karol Dwunasty wybrał się na Poltawę. Napoleon udał, że nie słyszał. Począł umyślnie jakby do siebie: — Jedna wojna więcej, jeden więcej tryumf. Zresztą wojna to jest prawo głów koronowanych. Polecił własne cesarskie konie dać Balaszowowi i pozostał sam. Gniew ściągnął mu brwi. Jak przed Czernyszewem, tak i teraz grał komedję. Straszyl Rosję, sam, mimo swoich olbrzymich sił, mimo swego geniuszu i mimo wiary weń i w swoją gwiazdę, nie będąc pewnym, czując, że to więcej on, niż Aleksander „est jeté dans cette guerre par la fatalité de son sort!“ Zwyciężył, musi zwyciężyć, on nie może być pobity, a jednak... Ach, co za podła epoka życia! Gdzież jest ten czas, kiedy przed Austerlitz, w wilję bitwy, mógł żołnierzom ogłosić te dumne i zuchwale słowa: „To zwycięstwo zakończy kampanję, a pokój, który zawrę, godny będzie mego narodu, wsi i mnie!“ Lecz wtedy obliczony był na całe miesiące naprzód dzień zwycięstwa. Teraz nie widział tego dnia, ani miejsca...

Ha, ha, ha! Jaka głupia minę zrobił prusak Haugwitz, gdy na gwałt przyleciał nazajutrz po Austerlitz winszować w imieniu Fryderyka Wilhelma i gdy usłyszał, oddając list swego króla: „Fortuna zmieniała adres na tych komplementach“. Tylko siedm lat temu, a jakże dawno... Jakże dawno, kiedy przed Byław, w zimie, wśród takiej nędzy, że starzy żołnierze z rozpaczy odbierali sobie życie, wśród głodu ścisającego żołądek, gdy żołnierze mówili mu wprost, w twarz cesarską: „Trzeba mił chyba kiepsko w głowie, aby nas prowadzić bez chleba po takich bezdrożach!“ żyjąc na pół zepsutymi rakami, wśród cuchnących trupów ludzkich i ścieryw końskich „przysięgi sobie przeciwieć wszystko, aby upokorzyć Rosję.“ Jakże dawno od tego, choć to dopiero lat kilka... Siadł ciężko na fotel. Co za rola! I Czernyszew i Balaszow wyżmieją go. Jeden i drugi słuchał z dworską unioznością, a on unosił się, groził — bo się boił... Oóż, że zajął Wilno bez bitwy? Aleksander powiedział wyraźnie, że ma przed sobą przestrzeń i czas. Cofnął się do Petersburga i zostawił za sobą kilkadziesiąt mil, przed sobą ma ich tysiące. Jakimś klamstwem było to wszystko, ów „rozdzielony“ Wschód i Zachód, ów podział światem! Skarżył się, że nie miał godnych siebie przeciwników — owszem, miał ich: Anglję, która pobila jego flotę pod Abukirem i Trafalgarem i pomogła zwalczać jego generałów w Hiszpanji — i Rosję. Wódz hiszpański Castalanos, rozbiwszy część jego armji pod Baylen, krzyknął: Niech Napoleon nie dąży do rzeczy niemożliwych!

On tego słowa nie znał dotychczas — miałby je teraz zacząć poznawać?!. Dano mundur Wartalowiczowi, dano mu mundur granatowy z amarantowemi rabatami, dano mu szablę błyszczącą i lancę z chorągiewką i dano go do szeregu, albowiem okazało się, że na koniu jeździć umie i ma, jak stwierdził kapral, pojętą osobę. Dano mu siwą kobyłę po utopionym w Wilji ulanie Mroczkiewicz, kobyłę tak dzielną, że choć jeździec utonął, ona o pół ćwierci mili zniesiona prądem, przecie się wydobyła na brzeg i znalazła swoich, dając tem nowy dowód mądrości, choć już i tak mówiono o niej, że w razie koniecznej potrzeby mogłaby dowodzić patrolami, a nawet plutonem. Jakże Wartalowicz był dumny i szczęśliwy, jakże błogosławił chwilę, gdy był kawalerzystą, woźnicą księdza Fasołkowskiego, od czasu do czasu batem ścigającym grzbiet walacha, od czasu do czasu jego własny, ówczesny w jeździe konnej, jako nawet niemuemu mogącemu być potrzebną. Weielono go do szwadronu, a że porucznik Kolski oświadczył swoją nad nim opiekę, wachmistrz Dybul powtórzył, delikatnie się z Wartalowiczem obchodzili ulani, bo porucznik Kolski miał łatwy gniew i karę ostrą, a wachmistrz ciężką rękę i mir w całym pułku. Zresztą Wartalowicz gdy jakiegoś dowiepnisła usunął, to delikatnie, ale tak, że nie było o czym gadać, jak stalową sprężyną. Chłopcy też byli na ogół dobrzy, on słodkiego obejścia. Jakże się czuł szczęśliwy! — Słuchaj, niemowa — rzekł mu na trzeci dzień wachmistrz — jutro jest przegląd wojska, cesarz chce to

poprawić, czego w Poznaniu zamiehdzał. Siedniez, nie się rozumieć, na kobyłę, umiesz się między Antkoma i Piętką, eugle w ręce, ale nie. Masz to zrobić, co kobyła zrobi. W lewo? — w lewo! W prawo? — w prawo! Marsz! — marsz! Stanie! — stój! Klus! — klus! Galop! galop! Tyle tylko, abyś eugle trzymał i nie zleciał! Powoli to ona cie wszystkich nauczy. Mroczkiewicz ma się rozumieć, był głupi, jak cap, a nigdy frontu nie zepsuł. A przecie my tak samo, jak trzeci szaserów, plutonami w linji skacemy i koń lba nie wysunie, ogoną nie zostawi. Szenklami nie! Uwazaj, żebyś nie spadł, a zresztą nie twoja głowa, tylko kobyła. Siedniez, jedź, jakbyś ty był kobyłą, a ona ulanem! No! Cesarza więc, cesarza zobaczy!.. Wartalowicz obejrzał się, czy kobyła w stalni nie było, a że nie było, ukłękł za kobylicym zadem, przeżegnał się i aby Panu Bogu podziękować, „Ojciec nasz“ przedkładał. Cały dzień chodził, jak w tumanie, tylko miał ochotę ulanom na szyję skakać i ścisnąć ich z radości. Cóżby to ksiądz proboszcz Fasołkowski, cożyby si stru księdza dobrodzieja, pani Broniewicza, cożyby ekonom Szyszka powiedział!.. Ach! Coby oni wszyscy powiedzieli!.. Trochę lekki wiatr powiewał, kiedy na pole miastem regimentu się zjeżdżały. A zjeżdżało się wiele pojazdów publicznych i wiele osób spieszyło pisać. Płynęły pułki, jak rzeki.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Liczne grono artystów protestuje przeciw umieszczeniu na wierzchu swawelskiem „Pochodu na Wawel” Szymanowskiego (z Królestwa).
Policja wykryła nowe dane w sprawie Bohdana hr. Ronikiera (z Królestwa).
Zapowiedziano strejk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem (z Królestwa).

Skupienie, modlitwa, panowanie nad sobą zaleca autor. Zatrzymuje się dłużej nad teorią oddychania, na wzór joginów hinduskich (zalecane przez prof. Lutostawskiego).

Wrogim piękności są Żadza i Łakomstwo. Ogół ludzkości jest nadmierne, nie mając na względzie jedynie zaspokojenia głodu, je pośpiesznie. „Piękno — to spokój. Piękno — to uszczuplenie”. „Przez wstrzemięliwość i powściągliwość dążyć winien człowiek do miary”.

Do ludu polskiego. W Paryżu ukazała się „Odeza do ludu polskiego”, prosząca o składki na samolot dla armii francuskiej. Odeza powołuje się na wezły przyjacielskie, które łączą zawsze Francję z Polską.

Kradzież klejnotów w Londynie. Z soboty na niedzielę niewykryci na razie złoczyńcy okradli znany sklep jubilerski Ettingera w Londynie. Złoczyńcy zabrali klejnoty wartości 350 tysięcy rubli.

Okradzenie teatru. W Nicei bandyci włamali się do kasy teatru „Olympia” i zrabowali 10 tysięcy franków.

Żołęże i skąpić się. Oddychać codziennie kilka minut. Wytrzeć obraz idealny swej piękności.

Stanisława Szadurska. Andrzej Marek. Noemi. Drama. (Nakład Gebethnera i Wolffa). Na tle malomistrzowskiego życia żydów, ciasnej tradycji i okrutnych przesądów, rozwija się dramat tęskniący za szerszym lotem Noemi, która w śmiertelny dyndnie znajduje wyjście z ciasnej promocy.

Andrzej Golica. Robert Szporna. Drama. (Nakład księki w Krakowie, Warszawa, Centnerszwer i S-ka). Karta z dziejów ciężkiej doli górników w kopalni węgla przed wielkim ruchem strejkowym.

Antoni Lange. Elfyda. Nowela. (Nakład księki w Krakowie, Warszawa, G. Centnerszwer i S-ka). Doskonałe, pełne humoru nowele zamieszkał autor w zesłorocznym „Świecie” i innych piśmiech. Z lekka, pogawioną złościwością, ironią, patrzy Lange na świat, na wesołe i smutne jego sprawy. „Elfyda”, „Bogowie”, „Widłak” — należą do epoki najpiękniejszych w zbiorze.

Pisma Henryka Sienkiewicza. Tom XXXV. Dwie książki i inne nowele. (Nakład Gebethnera i Wolffa). Tom ten zawiera najpiękniejszą — może z noweli Sienkiewicza, jak: „Dwie łaki”, „Sad Ozyrysa”, „Plomyk”, „Dzwonnik”, „Diokles” i inne.

Roman Zawilinski. Z kresów polszczyzny. Wrażenia podróżnika. (Nakład Krzyżanowskiego w Krakowie, Warszawa, G. Centnerszwer i S-ka).

Wacław Grubiński. Pocałunek. Uczeń Baltazara i inne nowele. (Nakład księki w Krakowie, Warszawa, G. Centnerszwer i S-ka). W osobnej sprawie wyszło drugie wydanie nowel jednego z bardziej utalentowanych młodych naszych pisarzy. Śród nowel tych wyróżnia się przedwzrostkiem „Uczeń Baltazara”. Autor włada niepospolita blastyką i koryltem słowa, stylem jedynym, dosadnym i płynnym, bijnia wyobraźnia podsuwa mu fantastyczne pomysły, trzymając miłość gra dużą rolę w utworach Grubińskiego. Chciano kiedyś porównać Grubińskiego do Maupassanta, zdaje mi się, że mylnie. Grubiński jest przedwzrostkiem sobą i w tem utwórni się właśnie jego talent.

WOJNA.

Z Konstantynopola telegrafują do „Frankfurter Zeitung”, że eskadra turecka, znajdująca się na początku wojny na wodach morza Marmora wypłynęła nagle na morze Egejskie. Tureckie okręty wywiadowcze krążą po wodach Archipelagu, w celu skonstatowania, w jakim punkcie znajduje się podstawa wojenna floty włoskiej.

Węgry wobec tronu. Obrady w parlamencie węgierskim nad orędziem Franciszka Józefa nie rokują nadziei, aby sytuacja zmieniła się w czemkolwiek na lepsze. Mowy przywódców obu stronnictw opozycyjnych nacechowane były stanowczością.

Republika Chńska. Pekin. Prezydent mianował Czanczobina wiceministrem sprawiedliwości. W tych dniach oczekiwany jest Tanszaj. Członkowie gabinetu przybędą do stolicy przez Szachaj morzem.

W Persji. Urga. Przybył z Charbina przez Kiachtę książę Arachuagun, przedstawiciel księstwa. Bowana. Jestto pierwszy książę centralnej Mongolji, który przyjechał tu po autonomii.

Mezsched. Miejsce nietykalne wojska rosyjskie oddały administratorowi, który listownie dziękował za ocalenie grobu świętego. Przewódca zbuntowanych persów i 24 innych oddami zostali nowomianowanemu gubernatorowi.

Radziwiłłów. Drugi dzień pada śnieg. Pociągi znacznie się opóźniają. Wylew Dniepru. Kijów. Dniepr wystąpił z brzożów. Wszystkie okolice wybrzeży płaskich zalane.

Wystawa w Kijowie. Kijów. Komitet wystawy przemysłowo-rolniczej, która ma się odbyć w 1913 roku, opracował budżet na sumę 626 tysięcy rubli i rozklasyfikował wystawę na 26 sekcji.

Wskutek pożaru w gimnazjum, sponęła cerkiew, aula, biblioteka i częściowo gabinet fizyczny. W tłumieniu pożaru obrażeń doznało kilku marynarzy. Straty wynoszą 150 tysięcy rubli.

Mikolajew. Pożar strawił cały gmach gimnazjalny. Kremieniec. Sponęła fabryka machorki Rabinowicza. Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy rubli.

Wieda. Pisma wiedeńskie poświęcają artykuły znieleniu gwarancji konstytucyjnych w Chorwacji i krytykują postępowanie rządu węgierskiego. Pisma z punktu widzenia ogólnopństwowych interesów nawołują Austrię, aby dłużej nie była biernym świadkiem powstającej sytuacji.

O żydów zagranicznych. Paryż. Z powodu pogłosek jakoby pewna niemiecka organizacja kupiecka zwróciła się do paryskiej Izby handlowej z prośbą o wspólnego działania w sprawie uzyskania wstępu żydom zagranicznym do Rosji.

Wyjazd Kanlerza. Berlin. Bethman-Hollweg wieczorem wyjechał do Korfu. Wystawa lotnicza. Berlin. W związku z wystawą aparatów lotniczych, zorganizowało się „Techniczne towarzystwo lotnicze” w celu zachęty do rozwoju lotnictwa.

Wiedeń. Robotnicy, strejkujący w kopalniach węgla i kamieniołomach w Czechach północno-zachodnich, przystąpili do pracy.

London. Komitet wykonawczy związku robotników w kopalniach rudy nawołuje do podjęcia pracy.

London. Według danych komitetu robotników górniczych, za wznowieniem pracy podano 201,013 głosów, przeciwko — 24,611 głosów.

Wiedeń. Robotnicy, strejkujący w kopalniach węgla i kamieniołomach w Czechach północno-zachodnich, przystąpili do pracy.

London. Komitet wykonawczy związku robotników w kopalniach rudy nawołuje do podjęcia pracy.

London. Według danych komitetu robotników górniczych, za wznowieniem pracy podano 201,013 głosów, przeciwko — 24,611 głosów.

Wiedeń. Robotnicy, strejkujący w kopalniach węgla i kamieniołomach w Czechach północno-zachodnich, przystąpili do pracy.

London. Komitet wykonawczy związku robotników w kopalniach rudy nawołuje do podjęcia pracy.

Konkurs awiatyczny. Związek awiatyczny słuchaczy politechniki we Lwowie ogłasza konkurs na model aparatu do lotów ślizgowych.

Termin nadsyłania prac upływa z d. 5-mym maja n. st. r. B. Przyznane będą trzy nagrody.

Blizszych informacji udziela sekretarz Związku, Ludwik Łoś, Lwów, ul. Lenatowicza 11.

Strejk uczniów rusińskich. W Tarnopolu zastrejkowali uczniowie gimnazjum rusińskiego. Do strejku tego zostali oni namówieni przez akademików rusinów.

Relegacja utaskawionych. Pomimo utaskawienia przez cesarza studentów rusińskich, skazanych za udział w zaburzeniach, relegacja wszystkich zasłużonych studentów uniwersytetu lwowskiego pozostaje w swej mocy.

Porozumienie czesko-polskie. W Frysztacie, na Śląsku austriackim, przy wyborach do rady szkolnej nauczyciele czeszy porozumieli się z polskimi, aby się wzajemnie popierać i nie dopuścić do rady nauczycieli niemieców.

Reprez. pruskie. W Kościelnie (Ś. K. Poznańskie) zamierzono w świętelnich reprodukcjach przedstawić 60 obrazów Grotgera. Przedstawiciel policji, przybyły specjalnie z Poznania, zażądał usunięcia 40 obrazów z tytułami: „Wojna”, „Litwania” i „Wieczory zimowe”, jako podburzających do gwałtów.

Z Rosji. Znowu kolej czarnomorska. Sprawa budowy kolei czarnomorskiej rozstrzygnięta w myśl życzeń Koczkowa, co, jak wiadomo, zapobiegło ewentualnemu przesileniu gabinetowemu.

Opodszczenie katolików rosyjskich. Pod takim tytułem w niedawno utworzonym T-wie zachodnio-rosyjskim w Petersburgu wygłosił od czytelników Dumy państwowej Cichaczew, który wyszedł z założenia, że dla skutecznej walki z katolicyzmem i polonizmem należy dążyć do rozwinięcia i uczynienia tych dwóch pojęć, wyznaczonych przeciwko państwowości rosyjskiej.

Zatarg Porty w Watykanie. We wtorek do patriarchyta ormiańsko-katolickiego w Konstantynopolu przybył przedstawiciel ministerjum oświaty i wyznań, który wobec członków zgromadzenia narodowego, odczytał pismo wielkiego wezrya, usuwające patriarchę Tercjana i wyzwiązujące do wyboru zastępcę.

Zachwianie kandydatury Guzkowa. Guzków wyszedł z pierwszych kurji wyborczej w Moskwie, t. j. z wybrani został na posła przez słyby przemysłowo-handlowe. Obecnie śród tych słyb panuje niezadowolenie z działalności poselskiej wodza październikowców.

Przypominamy Sz. Prenumeratorem, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II 1912 r.

Strejk górników. Ostatnie doniesienia z angielskich okręgów górniczych brzmią bardzo niekorzystnie. O ile dotychczas wiadomo, większość górników oświadczyła się za dalszym prowadzeniem strejku.

Sprawa Maklakowa. Korespondent warszawski „Głosu Warszawskiego”, omawiając napaści na lidera kadetów Maklakowa, zauważa, iż są one wynikiem zwątpienia w „prawość” kadecją Maklakowa. Po deprecjacji go, że jest ukrytym nacjonalistą, a co gorsza — antysemitą i obawiają się jego wpływów na partię kadecą.

Lejka grzeszności. Z Tambowa donoszą do pism petersburskich o następującym wypadku, jaki miał miejsce z gubernatorem tambowskim Muratowem. Dyrektor szkoły miejscowej Starikow zorganizował koncert, na który otrzymali również zaproszenie wychowawcy instytutu Aleksandrowskiego. Obecny na koncercie gubernator ku swemu zdziwieniu zauważył, że wychowawcy instytutu, przechodząc obok dyrektora Starikowa, składają mu ukłony.

Opieka nad wychodźcami. W Warszawie na wszystkich dworcach kolejowych poropeczanie zostały opatrzone „Tow. opieki nad wychodźcami”, używające wychodźców do zastępowania poradz, przed wyjazdem do Ameryki, w biurze Towarzystwa (ul. Krzyżanowska Nr 4).

Maoche apeluje. Gazety warszawskie donoszą, że Maoche cofnął swoje apelowanie i zwrócił się do swego obrońcy o zaspokojenie od wydanego mu wyroku.

Nowosie w budownictwie. W tych dniach w Warszawie odbyła się konferencja nowych stropów żelazno-betonowych systemu „Kiee”. Strop ten po za wytrzymałością odznacza się tem, że odosobnioną od murów i ścian, a w szczególności od murów, nie przenosi na nowosie wypracowania jest w Warszawie i częściowo dotarczana na miejsce budowy.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem. We śróde zastrejkowali wszyscy górnicy w kopalniach węgla „Czerwona” i „Saturn”. Zapowiedziany jest ogólny strejk górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Z są kordonu. Zjazd prawników i ekonomistów polskich we Lwowie. Zjazd prawników i ekonomistów, odbędzie się we Lwowie między 13 (26) a 15 (28) maja. Wobec tego jest w związku z zapowiadającym się wielki udział w zjeździe uczestnicy zgłaszali się jaknajwcześniej celem ułatwienia komitetowi przygotowania i zabezpieczenia mieszkania. Zgłoszenia przysyłać można na adres: dr. J. Jordana (Lwów — Uniwersytecie), albo pod adresem: Bank polski (rachunek V zjazdu prawników i ekonomistów Nr 4932).

Przekształcenie profesorów. W sprawie stanęły przed sądem trzy nauki i jeden ojciec oskarżeni o naruszanie przepuknięcia nauczycieli, by im dawali złych stopni ich synom. Sąd przysądził im dwie matki na 5 tygodni wzięcia, obostrzonego po-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

Wilkomierz (kor. wł.). W Nr 65 „Kur. Lit.” p. A. z S. w ko-

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”. Na święce dla biednych: bezimiennie 1 rb. Na wpisy: J. S. 5 rb. Dla Romanowskiej: bezimiennie 1 rb. Na głodnych: bezimiennie 1 rb. Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych. Na wpisy: Janina i Józef Las-towscy 2 rb. Władysławstwo Kie-wliczowie 2 rb. Dla Romanowskiej: Franciszek Siewierski 1 rb, Edward Zapaśnik 2 rb, Antonina i Tadeusz Buy-kowie 1 rb, 50 kop., Ada i Alojzy Be-ranowie 1 rb, S. Jastrzębski 3 rb, Wi-told Naruszewicz 3 rb. Na głodnych: E. Zapaśnik 1 rb, 50 kop., Miluk 1 rb, 50 kop. Na wpisy dla 3 synów wdowy Z: E. Zapaśnik 1 rb, 50 kop.

Na „Pows. i Pracę”: Jan Malec-ki 1 rb. Na dom św. Wincentego a Paulo: Helena i Alfons Legrand 1 rb. Dla Urszuli Burlińskiej: Antonina i Tadeusz Buykowie 1 rb, 50 kop., Wi-told Naruszewicz 2 rb. Na święce dla biednych: Wikto-rystwo Niewodniczański 2 rb, Włady-sław Bokszański 2 rb. Na szkolno nauczycielek: Fran-ciszka Szalwiczówna 1 rb. Na ochronę Betleemską: dr A. Wińca 1 rb.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Fel. Agencji Telegraficznej Petersburg, 4 22 marca (4 kwietnia) 1912 r. Naszój giełdy swartościom dywidendowem. moeniejszy papierami lokacyjnymi. staly premjówkami.

Table with financial data including bond prices (e.g., 4% Renta państwowa, 5% Pożyczka wewn. 1905 r.), exchange rates, and other market indicators.

Table with market prices for various goods and services, including flour (Makuchy lniane), oil, and other commodities.

Table with market prices for agricultural products and other goods, including wheat (Żyto), barley, and various oils.

WILNO, 22 marca (4 kwiet.). Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicz. Wyprawy kuchenne, Maszynki do lodów, Samowary spirytusowe, Kucharki spirytusowe, natfowe primus, kłaki dla płatków, przysnec, wanny z piecami i bez, Łózka angielskie, wyalnie, Wyżymaczki, pralnie, czynia do gotowania. Sprzedaż na gotówkę i na spłaty od 50 kop. ty-godniowo. DOM HANDLOWY J. S. KORSAK WARSZAWA, Marszałkowska 141, tel. 90-55.

KOMBELLA KREM niczem nie dający się zastąpić środkiem dla zachowania świeżości cery. Fabryka preparatów Kombella & Co, Drezno. Wyjątkowa sprzedaż bur-łowa na całą Rosję u T-wa Br. M. i B. Isserlin, Wilno.

WYSTAWA najnowszych maszyn i narzędzi rolniczych, jak urządzeni w wielkiej hali, przy ul. Miodowej 4 w Warsza-wie, oraz w SKŁADZIE WILEŃSKIM ODZIAŁU, znakomicie ułatwia rolnikom wybór potrzebnej na sezon wiosenny maszyny czy narzędzia. Najnowsze modele pługów sacka. Siewniki rządowe radetkowe i TALERZOWE, a także rzutowe SACKA. Kultury sprężynowe „Słazak”. Brony sprężynowe Wooda. Brony polowe, łukowe, talerzowe. Walce, Ugniatacze Campbella.

Polskie Biuro Leśne. Fosfatyna Faliéra. Gdy kto raz spróbuje, używać będzie stale. Saratów, 14 stycznia 1898 r. „Szanowny Panie! Jestem Pa-nu bardzo wdzięczna za łaskawo wykonane moje życzenie i nadesłanie mi „Dentolu”, jestem z niego bardzo zadowolona i zachwycona przyjemnym oraz odświeżającym uczuciem, doznawa-nem po użyciu tego wybornego środka. Gdy kto raz spróbuje, używać Dentolu już stale będzie. Podpis: Maria Aleksandrowa.

MAGAZYN APTECZNY I. M. PRUŻANA. prosp. 3-to Jerska, naprzeciwko hotelu George'a, telef. № 837. Poleca na NADCHODZĄCE ŚWIĘTA wielki wybór PERFUM ostatnich nowości.

MAGAZYN APTECZNY I. M. PRUŻANA. poleca na NADCHODZĄCE ŚWIĘTA wielki wybór PERFUM ostatnich nowości. Wędliny wiejskie, szynki i kiełbasy.

!!! FOTOGRAFUJĄCIE WSZYSCY !!! albowiem fotografować jest dziś tak łatwo, że nawet dziecko odpowiednim aparatem fotografo-wać może. A ile przyjemności dozna można, widząc na odbitkach fotograficznych znajo-me osoby i znane miejscowości, przez sie-bie fotografowane!!! Aparaty od rb. 2 1/2 do rb. 200 i wyżej T-wa Kodak, Goerz'a i inne poleca polska firma ERNEST NEUMANN

8-klasowe gimnazjum żeńskie ANNY JASTRZĘBSKIEJ w Rydze. Egzaminu wstępno do wszystkich klas, z wyjątkiem ósmej, rozpo-czną się 15 (25) maja. Uczennice każdej klasy korzystają ze wszystkich praw gimnazjów rządowych; od wstępnych do 8 klasy (Kursy pedagogiczne) wymaga się świadectwa z sied-miu klas gimnazjum.

Na nadchodzące święta tania do sprzedania: trema, ściennie i toa-letowe lustra. w fabryce S. I. Rejzenberga, ulica Wielka, d. wt. № 55.

WANDA WOJEWÓDZKA DENTYSTA. przyjmuje od 10-3 i od 6-7 go-dzinny, 2-go Jerski zaułek № 4 m. 8. Mieszkanie (od ulicy) do wynajęcia: złoż z 6 pok. z kuchnią i pok. dla służby, 2 wej-scia. Ul. Wileńska № 7. 22170

VITTEL GRANDE SOURCE. WODA STOLICNA. poleca się cierpliwiejsz. PODARUNEK. REUMATYZM, ARTYRETYZM. Przedstawiciel S. FORTJE MOSKWA, M. Szubankina № 14. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Na przystępnych warunkach do oddania w dzierżawę dworcu-maj. Dymajcie z wygodn. budowl. sto doliczając ornej ziemi. Wypre-żony park w. i. i. pastw. Wypreżony z tego majątku folw. większe na 4 wlok. najlepsze ziemię na uprawę przy pom. brzołów lub za gotówką. Maj. graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajd. grom. męsk. i żeńsk. i skąd w tym celu ku przeprow. szosę do kolej. Adres: Telsze, Dymajcie, Narbute-wicz, gub. Kowieński.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w WILNIE. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WRODZAJE. Kupno i sprzedaż. Większe ilości karton. „Wol-man” do zbycia. St. kol. Jazyn-ny, 35 kop. za pud. — Zgłaszaj-się: Wilno, Gubernatorska 22171

Mińskie Towarzystwo Rolnicze urządza w Mińsku w d. 3-5 czerwca (włącznie) 1912 r. WYSTAWĘ-JARMARK hodowli zwierząt domowych z nieobowiązkową lecyta-cją. Na Wystawę-Jarmark dopuszczone są przed-mioty, narzędzia i maszyny, dotyczące się hodowli, mle-czarstwa i wogóle gospodarstwa rolnego. Szczegó-łowych wyjaśnień udziela: Mińskie Towarzystwo Rolni-cze—Komitet Wystawy. 21386

SKŁAD WIN F. ZAKRZEWSKIEGO Trocka 8. już przeniesiony został pod № 3 przy tejże ulicy, obok cukierni Miśkiewicza. Poleca w wielkim wyborze na święta: wina rosyjskie i zagraniczne, likiery, konfaki, miód 1-go gatunku, makę, rodzenki, migdały i towary kolonialne po cenach umiar-kowanych. Wędliny wiejskie, szynki i kiełbasy. 20292

ROZKŁAD POCIĄGÓW. Zimowy, od dnia 15 (28) października 1911 r. Czas miejscowy. Odchodzą z Wilna. Do Petersburga (Dyneburga Rygi, Pakowa) 12 26 nocy pośpieszny 1, 2 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odessy) (Nord-Expres, — w niedzielę i czwartki) 9 36 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 05 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 12 40 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 57 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl. 9 43 wiecz. pośpieszny 1 kl. (Nizza-Expres — w niedzielę i piątki, począwszy od 4 list.) 9 55 wiecz. pocztow. 1, 2, 3 kl. 10 15 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. 10 15 wiecz. osob. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Rygi) 11 35 wiecz. poczt. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. z Odessy i Kijowa) Do Warszawy (Krakowa, Wiednia) 5 46 nocy pośp. 1, 2 kl. 9 28 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 40 pol. osob. 1, 2, 3 kl. 8 02 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 10 11 rano pośpieszny 1 kl. (Nizza-Expres — w niedzielę i piątki) Do Wierzbowa (Królewek, Berlina) 12 00 nocy osobowy 1, 2, 3 kl. 6 59 rano kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres, — w niedzielę i czwartki) 9 45 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 23 pol. pośpieszny 1, 2 kl. 2 13 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Mińska (Bobrujska, Homla) 12 10 nocy poczt. 1, 2, 3 kl. 10 30 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 2 50 pol. osob. 1, 2, 3 kl. 6 30 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Do Libawy (Możej) 5 52 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl. 12 36 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 50 wiecz. pośp. 1, 2, 3 kl. Do Saren (Lidy, Kijowa, Odessy) 6 55 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odessy) 10 12 rano tow. osob. 2, 3 kl. (Od 1 stycznia 1912 r.) 3 03 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 50 pol. miesz. 2, 3 kl. 8 04 wiecz. tow.-os. 1, 2, 3 kl. 11 50 wiecz. miesz. 4 klasy

Przyjeżdżają do Wilna. Z Petersburga (Pakowa, Ry-gi, Dyneburga) 5 39 nocy pośpiesz. 1, 2 kl. 6 25 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Kijowa i Odessy) 6 51 rano kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres — czwartki i nie-dziele) 8 28 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przes. z Rygi) 8 53 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 10 03 rano pośpieszny 1 kl. (Nizza-Expres — w niedzielę i piątki, od 31 paźd.) 11 40 rano pośp. 1, 2, 3 kl. 1 43 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 7 24 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 11 15 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Z Warszawy (Wiednia, Kra-kowa) 12 18 nocy pośpiesz. 1, 2 kl. 9 20 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 11 40 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 9 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 35 wiecz. pośpieszny 1 kl. (Nizza-Expres — w niedzielę i piątki, od 4 listop.) Z Wierzbowa (Berlina, Kró-lewek) 12 39 nocy kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres — czwartki i nie-dziele) 7 55 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 1 58 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 35 wiecz. pośpiesz. 1, 2 kl. 9 00 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przes. do Rygi) Z Mińska (Bobrujska, Homla) 5 23 nocy pocztowy 1, 2, 3 kl. 12 16 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 36 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 10 42 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. Z Libawy (Możej) 15 20 nocy osobowy 1, 2, 3 kl. 10 10 rano pośp. 1, 2, 3 kl. 1 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. Z Saren (Odessa, Kijowa, Lidy) 8 26 rano mieszanzy 2 i 3 kl. (Od 1 stycznia 1912 r.) 9 30 rano tow.-osob. 1, 2, 3 kl. 4 12 pol. pocztowy 1, 2, 3 kl. 7 44 wiecz. miesz. 4 klasy 11 25 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. (bezspr. Odessa—Kijow.) 10 33 wiecz. tow.-osob. 2, 3 kl.

66 krów mlecznych, mło-tych, z dobrej karmy. Pół-rodz. trolli Związku, dziesięć rasy Fines-tralskiej, reszta półkrwi, do sprze-dania w maj. Stefaniakach, gub. Kow., o 10 wiorst od st. Kurzańsk. kol. Lit.-Rom. poczta-telegraf. i telefon Kurżany. Ogładac m.żna od 5 kwietnia. 22174

NOWOŚĆ!!! GINIECIE W. Gutowskiego (On). W księgarniach Nakowskiego i Zawadzkiego. 22361

Teraz wszyscy piją tylko Naturalne Kachetyńskie Wina T-wa „MELANI” KSIĘCIA I. Z. ANDRONIKOWA i K^o w Tyflisie. Do nabycia w Domu Handlowym A. Stępkowskiego.

WAG. W ZŁOT. MEDALEM W PARYŻU. ZWYNY PRAGO. ODCISKÓW. WYSTĘPIEŃCIE. 351 60 k. 2154

ZENITH. najdokła-dniejszego zegarki. Wyłączna sprzedaż w Wilnie: u L. Szejnkera, ul. Niemiecka 1 u R. Tojbina, ul. Wielka. 901

Mieszkania. b) Zaofiarowane: Letnisko złożone z 6 pokoi, na wzgórzu, w malowniczym krajobrazie, w od-st. Wołjany (w m. Wiszniewie, Mołodieczno), w mi. Wiszniewie, Mołodieczno, w mi. Wiszniewie, Mołodieczno, w mi. Wiszniewie, Mołodieczno. Blizsza szczegóły w: Słobiesz, Wilejskiej gub., maj. Głęboczn. 22174

MAGAZYN TOWARZYSTWA handlu aptecznymi i perfumeryjnymi towarami „I. B. SEGAL” Pierwszy: Trocka 8, ul. № 7, telef. № 89. Drugi: Wielka ul. d. № 28, telef. № 649. NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE POLECAJĄ: Wielki wybór: zupełnie nieszkodliwych farb do farb. Róża dodatków stołów. i kuchenn. opłatów do ciast, szafranu, w niołki, cynamonu, pieprzu, żelatyny, goździków, kordamonu, światła muszkatarow. i o-rzechów. Zgęszczone żele owocowe roz-maitych zapachów. Oliwę stołową „EXTR. VIERGE”. Oliwę zcyca, benzynę, spirytus drzewny, masę do podług, wszelkie środki do czyszczo-nia sprzętów domowych. ROZMAITE MYDŁA i środki do prania bielizny. Kolasalny wybór najdosłniej-szych perfum najdosłniej per-fumeryj. Praktycz. i dostęпно podarki w dużym wyborze: Piękne pudełka z niespod-ziankami, przybory toaletowe, przyrządy niezbędne do pielęgnowania rąk i paznogi-ci i t. p. Perfumy w jaskrawych fla-konach i mydła formy jajka. Najnowsze środki do wzmac-niania i farbowania włosów naj-lepszych fabryk.

Kąpiele morskie Libawa, KURLANDJA. Otwarte morze, silna fala, klimat umiarkowany. Sezon od 1 (14) czerwca do 15 (28) września. Nowy zakład wodolecznicy otwarty cały rok. Oddzia-ły: wodolecznicy, światło-leczniczy itd. Leczenie podług wszelkich syste-mów. Opisy ilustrowane i wszelkie wiadomości na żądanie bezpłatnie. Skrofoty, rachitisa, początki suchot, neurastenja, neuralgja, cierpienia narządów trawienia i t. p. 15884

Warszawskie Towarzystwo Opieki nad nerwowo chorymi podaje do wiadomości, że otwarte w sierpniu r. p. Sanatorium „KAROLIN” pod Brwinowem (st. D. Ż. W.-W.) przyjmuje na leczenie nerwowo chorych. Umysłowo chorzy są wyłączeni. Specjalnie zabudowany gmach; ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne. Łasek 22-morgowy. Wzorowo urządzone sale: wodolecznicza, gimnastyczna, elektrolecznicza. Kąpiele świetlne, kwasowogłowe, elektryczne, mineralne. Opieką 2-eh lekarzy-specjalistów. Kuchnia pod stałym dozorem lekarzami. Kancelarja Tow. (ul. Wielka № 17 m. 5, pd. 4-7 po poł.) — przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji o warunkach przyjęcia chorych.

POŃCZOCHY, skarpetki, ubranka dziecięce, —bieliznę trykotową, oraz inne w zakres trykotarstwa wchodzące towary najtaniej i w najlepszym gatunku dostać można w fabryce trykotowej insygniera 959 M. TRZEBIŃSKIEGO, Warazawa, Złota № 26, telefonu 104-47.

Letnisko do wynajęcia, pokoje z kuchnią, nie oddzielne, słoneczne, okna, ogród, miejscowość malownicza, las osobny, jezioro, 12 wiorst od miasta Słobiesz, 14 w od. stacji kolejowej. Blizsza szczegóły w: Słobiesz, Wilejskiej gub., maj. Głęboczn. 22174

5 pokoi: zaraz do wynajęcia, stróż wskaze. 22174